Pycha serca twego zdradziła cię!

„Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokim mieszkaniu twoim, który mówisz w sercu swoim: Któż mię na ziemię ściągnie?” – Abd. 3 w. (BGd).

Proroctwo Abdiasza jest najkrótszą księgą Starego Testamentu. Zawiera zaledwie 21 wersetów i jej słowa są skierowane przeciwko Edomitom, południowo-wschodnim sąsiadom Izraelitów. Kim był autor tego proroctwa? Abdiasz – *„sługa Jahwe”* pozostaje dla nas nieznany, gdyż nie mamy o nim żadnych historycznych wiadomości. Z samego proroctwa też nie możemy się o nim niczego dowiedzieć. W Konkordancji Biblijnej mamy 10 innych Abdiaszów, żaden z nich nie jest jednak prorokiem. Księga Abdiasza jest jednym z najstarszych proroctw, napisanym gdzieś ok. 800 r. pne. Możemy zauważyć, że wersety od 1 do 9 zawierają tę samą treść (częściowo nawet dosłownie), co proroctwo Jeremiasza 49:7-16. Proroctwo Abdiasza możemy podzielić na trzy części:

– pierwsza: pycha Edomu i kara za nią – wersety 1 do 9
– druga: wina Edomu – wersety 10 do 15
– trzecia: wybawienie Izraela – wersety od 16 do 21.

Tyle ogólnych informacji o Księdze Abdiasza.

W nowym przekładzie Biblii, w 1 Mojż. 36:8 czytamy: *„Ezaw zamieszkał na górze Seir. Ezaw to Edom”*. Biblia Gdańska natomiast mówi: *„I mieszkał Ezaw na górze Seir, a ten Ezaw jest Edom”*. Możemy więc powiedzieć, że Ezaw i Edom, to ta sama osoba, syn patriarchy Izaaka, brat bliźniaczy Jakuba. W wersetach 6 i 7 tego samego rozdziału czytamy: *„Potem Ezaw zabrał żony swoje i synów swoich, i córki swoje, i wszystkich domowników swoich i stada swoje, i wszystko bydło swoje, i całe mienie swoje, które nabył w ziemi kananejskiej, i udał się do kraju Seir, zdala od Jakuba, brata swego. Majątek ich bowiem był taki wielki, że nie mogli mieszkać razem, ziemia zaś, w której przebywali, nie mogła ich pomieścić z powodu dobytku, który posiadali”*.

Czy to jedyny powód rozejścia się braci: Jakuba i Ezawa? Jeśli przyjrzymy się dokładnie tej historii, to zauważymy wrogość i brak wzajemnego zaufania u tych braci. Przeniosła się ona nawet na ich potomstwo oraz na narody, które od nich pochodzą – Izrael i Edom. Edomici zawsze wrogo odnosili się do Izraelitów, choć – jako potomków Ezawa i Jakuba – łączyły ich więzy krwi. Dlaczego tak było? Słowo Boże pomaga nam odpowiedzieć na to pytanie. Czytamy w 1 Mojż. 27:41: *„Dlatego znienawidził Ezaw Jakuba z powodu błogosławieństwa, którym go pobłogosławił ojciec, i taki powziął Ezaw zamiar: Zbliżają się dni żałoby po ojcu moim. Wtedy zabiję brata mego Jakuba”*. Natomiast w 1 Mojż. 25:27-34 opisane są okoliczności utraty pierworodztwa przez Ezawa na korzyść Jakuba. Ta rywalizacja pomiędzy synami Izaaka była zapowiedzią wyższości jednego rodu nad drugim. Zwyciężyć miał ten, który potrafił zachować polecenia Boga, Jego przykazania i prawo dane Abrahamowi i Izaakowi. To ten naród miał pozostać spadkobiercą darów Bożych zawartych w Jego przysiędze, na siebie samego – *„. . . będę błogosławił ci obficie i rozmnożę cię bez miary”*.

Rywalizacja rozpoczęła się już wtedy, gdy Rebeka dopiero spodziewała się owego *„błogosławieństwa”*. Nosiła w łonie bliźnięta, a te: *„walczyły z sobą* (. . .) *w jej łonie – szła tedy, aby się pytać Pana”*, czytamy w 1 Mojż. 25:22. Był to znak (uczył ją Pan Bóg), że zrodzą się z niej dwa wrogie sobie narody; *„jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy sługą młodszego”* (1 Mojż. 25:23). Pierwszy chłopiec, który się narodził, *„był czerwony”*, to znaczy rudy i mocno owłosiony. Dano mu na imię Ezaw. Drugi musiał być ładniejszy, gdyż matka od początku wyraźnie wolała go od starszego. Otrzymał imię pełne obietnic – imię zawierające ukrytą myśl: ponieważ rodził się, trzymając Ezawa za piętę, nazwano go Jakubem – *„Trzymajpiętą”. „Chwycić kogoś za piętę”* znaczy: „przewrócić go”, „wysadzić z siodła”. W ten sposób wyznaczyła Rebeka tego, który – zgodnie z zapowiedzią – miał zwyciężyć brata. „Jakub” znaczy ponadto: „ten, który ruguje – zajmujący czyjeś miejsce” (1 Mojż. 25:24-26). Nie należy zapominać, że Ezaw był starszy. Wynikające z tego tytułu materialne oraz duchowe błogosławieństwa były tak znaczne, że gdy rodziły się bliźnięta, położna zawiązywała czerwoną nitkę na ramieniu tego, które pierwsze wysuwało się na świat. Dlatego Jakub starał się zdobyć prawo starszeństwa. W przeciwieństwie do brata nie był on „człowiekiem miecza”. Żył spokojnie, pasąc swe stada i zajmując się rolnictwem.

Historia zdobycia prawa starszeństwa jest opisana w 1 Mojż. 25:27-34. Jakub wykazał się tu przebiegłością, wykorzystując chwilową słabość brata. Ezaw błaga brata: *„Daj mi, proszę, skosztować nieco tej oto czerwonej potrawy”*. Jakub zgodził się jedynie pod warunkiem odstąpienia prawa pierworodztwa. Dlatego Pismo Święte mówi o Ezawie, że był *„. . . lekkomyślny”* gdyż *„za jedną potrawę sprzedał pierworodztwo swoje”* – Hebr. 12:16. Jakub natomiast jest przez apostoła św. Pawła nazwany bohaterem wiary (Hebr. 11:9-10 i 21).

Dlaczego apostoł Paweł nazywa Ezawa lekkomyślnym? Za czasów patriarchów bilblijnych obowiązywał obyczaj (zachowany aż do dziś wśród Arabów), który nakazywał pierworodnemu, a więc dziedzicowi, pościć w dniu urodzin głowy rodu. Nieprzestrzeganie tego obowiązku oznaczało, że rezygnuje on dobrowolnie z przysługującego mu prawa do dziedziczenia majątku. Możemy przypuszczać, że tak właśnie było w przypadku Ezawa i Jakuba. Obchodzono urodziny ich ojca patriarchy Izaaka. Miał on przekazać wielkie błogosławieństwa, duchowe – Boskie i materialne – ziemskie, na pierworodnego syna. Był to dzień, w którym Ezaw powinien pościć, podczas gdy Jakub i reszta rodziny świętowali i ucztowali. Nic więc dziwnego, że apostoł Paweł nazywa Ezawa *„sprośnym, który za potrawę jedną sprzedał pierworodztwo swoje”*.

Wróćmy jednak do Proroctwa Abdiaszowego, w którym mamy przepowiednię wypowiedzianą przeciwko narodowi edomskiemu. Proroctwo mówi o zadawnionej wrogości Edomitów wobec Izraelitów, za co mają oni ponieść zasłużoną karę od Boga. Dlaczego prorocy tak twardo i zdecydowanie wypowiadają się przeciwko Edomowi? Czytamy o tym m. in. w następujących miejscach Biblii: Izaj. 34:5-17; Jer. 49:7-22; Ezech. 25:12-13; 35:1-15; Abd. 1-15; Amos 1:11-12; Mal. 1:2-5. Czy tylko z powodu dawnej wrogości, jaka była między ojcami ich narodów – Ezawem i Jakubem? Czy była jeszcze inna przyczyna, że Pan Bóg zapowiadał dla Edomu taką samą klęskę, jaka spotkała Sodomę i Gomorę? Zapowiedź ta znajduje się w Księdze Jeremiasza 49:17-18. Są co najmniej dwa wydarzenia, na które należy zwrócić uwagę:

– pierwsze zdarzenie opisane jest w 4 Moj. 20:14-21. Edom odmawia Izraelowi pozwolenia na przejście przez swoją ziemię. Przy końcu drogi do ziemi, którą mieli posiąść, Izraelici przechodzą jednak przez obszar potomków Ezawa, płacąc za żywność i wodę tak, jak im Pan nakazał (5 Moj. 2:4-6)

– drugie wydarzenie znajdujemy w Psalmie 137. Psalmista wspomina czasy, kiedy wygnańcy Izraela pogrążeni byli w smutku z powodu utraconej wolności. W wersecie 7 zwraca się do Stwórcy słowami: *„Pamiętaj, Panie, synom Edomu, dzień Jeruzalemu, gdy wołali: Zburzcie, zburzcie je aż do samych posad!”*. Wynika z tego, że Edomici pomagali najeźdźcy babilońskiemu przy burzeniu Jerozolimy, a przynajmniej cieszyli się z jej upadku. Należy jednak znaleźć odpowiedź na pytanie, czy to owe wydarzenia spowodowały, że Pan Bóg ustami proroka Abdiasza zapowiada: *„. . . wszyscy mężczyźni będą wytępieni z gór Ezawa mieczem. Z powodu zbrodni na twoim bracie Jakubie . . . „* (wersety 9 i 10)? Nasuwa się również inne pytanie: Czy to proroctwo już się wypełniło, czy też spełni się dopiero w przyszłości?

W IV Tomie, na str. 35 autor Wykładów Pisma Św. br. Russell pisze: „Należy pamiętać, że Edom była to nazwa nadana Ezawowi, bliźniaczemu bratu Jakuba, gdy sprzedał on już swoje pierworodztwo (1 Mojż. 25:30-34). Nazwa ta w następstwie dawana była zarówno ludziom od niego (Ezawa) pochodzącym jak i krainie, w której się osiedlili (1 Mojż. 25:30; 36:1; 4 Moj. 20:18,20-21; Jer. 49:17). W dalszej kolejności nazwa Edom używana jest do oznaczenia symbolicznego klasy tych ludzi w wieku obecnym, którzy podobnie sprzedali swoje pierworodztwo, a zrobili to za cenę równie błahą, jak miska soczewicy, która skusiła Ezawa. Nazwa ta często jest stosowana przez proroków w odniesieniu do tego wielkiego zrzeszenia zawodowych chrześcijan, których nazywa się światem chrześcijańskim i chrześcijaństwem”.

Możemy więc powiedzieć, że nazwa Ezaw lub Edom jest imieniem syna Izaaka, ale w symbolice biblijnej słowa te przedstawiają cielesnego Izraela w Wieku Żydowskim. W odniesieniu do Wieku Ewangelii, w którym żyjemy oznaczają masy chrześcijaństwa, które sprzedały swoje *„pierworodztwo”* – specjalny i znamienny przywilej dziedzictwa z Chrystusem, a zadowalają się doczesnymi rzeczami. Edomici reprezentują tych, którzy utracili duchowe obietnice i mają nadzieję tylko doczesnego życia. Prorok Abdiasz mówi: *„Widzenie Abdiasza. Tak mówi Wszechmogący Pan o Edomie: Słyszeliśmy wieść od Pana i wysłano gońca do narodów: Wstańcie! Ruszmy przeciwko niemu! Do boju!”* – werset 1. Prorok powiada, że w widzeniu jakie miał, usłyszał wieść od samego Boga o tym, iż wysłano posła do narodów, by one podniosły się do walki przeciwko Edomowi. Ten posłaniec to Anioł Przymierza, Jezus Chrystus i jest on tu przedstawicielem samego Pana Boga. To On przy końcu tego wieku (Wieku Ewangelii) ma dokonać sądu nad Edomem, czyli nominalnym chrześcijaństwem. Ma to być w czasie *„wielkiego ucisku”*, który prorok określa jako *„walkę przeciw niemu”*.

Tak, to jest walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego, kiedy On zbierze narody, by wylać na nie swój gniew, gniew gwałtowny, *„cały żar gniewu”* – powiada prorok Sofoniasz (Sof. 3:8). To *„ogień gorliwości, który pożre całą ziemię”*. Zniszczy obecne niebo – czyli władzę kościelnictwa chrześcijańskiego, i ziemię – wszelkie organizacje państwowe, polityczno-społeczne, socjalne itp. Ten *„ogień gorliwości Bożej”*, który ma dokonać zemsty na Edomczykach, czyli nominalnym chrześcijaństwie, według proroka Abdiasza ma być zapłatą (w. 3) za *„pychę serca”,* za mieszkanie w grotach skalnych; za to, że na wysokościach wznosi swe mieszkanie i mówi: *„Któż zdoła mnie ściągnąć na ziemię”*. Pychę serca pozafiguralnego Ezawa mogą symbolizować *„trzy duchy nieczyste, jakby żaby”* z Księgi Objawienia 16:13: *„I widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka”.* Nieczyste

duchy podobne do żab przedstawiają doktryny i nauki popularne wśród społeczeństw, głoszone przez pewne grupy ludzi, instytucje polityczno-społeczne i kościelnictwo, jak również ich siłę i wpływ. Żaba, ze swymi wielkimi oczami robi wrażenie mądrej i inteligentnej. Żaby nadymają się i rechoczą, co można usłyszeć nawet w pewnej odległości. Rechotanie żab robi wrażenie ich harmonijnego i zgodnego chóru. Podobnie jest z naukami ludzkimi. Choć w rzeczywistości są sprzeczne ze Słowem Bożym, czasem wydaje się, że mają jakąś wartość, bo są popierane i eksponowane przez tych, którzy *„mieszkają w grotach skalnych”*, na wysokościach i mówią: *„Kto zdoła mnie ściągnąć na ziemię z gór Seir?”*. Seir to jeszcze inna nazwa kraju Ezawa. Słowa *„Seir”* i *„Edom”* są w Biblii często używane dla określenia górzystego terytorium zamieszkałego przez potomków Ezawa. *„Góry Seir dałem bowiem w dziedziczne posiadanie Ezawowi”* – czytamy w 5 Moj. 2:5. Seir czy Edom opisane są jako kraj górzysty, a grecki przekład – Septuaginta- nazywa go „Petro” czyli skała, kraj skalisty. Nietrudno zauważyć kto założył swoje dzierżawy *„na wysokościach skalnych”*. Dzierżawcy niebios, czyli władze duchowe nominalnego Kościoła zbudowały swą hierarchię posługując się wyznaniem apostoła św. Piotra o naszym Panu Jezusie: *„Tyś jest Chrystus, syn Boga Żywego”*. Na to Pan odpowiedział: *„Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr i na tej opoce zbuduję Kościół mój”* – Mat. 16:16-17. Tak, Petros – to kamień, to właśnie skała i opoka, na której został założony fundament przez samego Chrystusa i przez apostołów. To te *„żaby”* rechoczące i tylko z pozoru mądre, reprezentujące hierarchię władz kościelnych, głoszą, że ich Kościół powstał na *„Petros”* czyli w oparciu o apostolstwo św. Piotra. Tymczasem założyli go w górach Seir, w Edomie, na dziedzictwie tego, który sprzedał pierworodztwo, za tak niską cenę, jaką jest miska soczewicy. Zapomnieli o tym, który jest budowniczym i fundamentem – opoką i gruntem Kościoła: *„Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, który jest Jezus Chrystus”*. Apostoł św. Paweł w 1 Liście do Koryntian pisze (1Kor. 3:11), że On – Jezus Chrystus – Jest tą wielką opoką i skałą. Jest też gruntem i fundamentem Boskiego Planu, o czym mówi apostoł św. Piotr.

Wyrok Boży, wypowiedziany przez proroka Abdiasza, brzmi: *„Choćbyś wzbił się wysoko jak orzeł, choćbyś założył swoje gniazdo wśród gwiazd, sprowadzę cię stamtąd – mówi Pan”*. Podobnie o tej klasie ludzi mówi apostoł Paweł: *„Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem, lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga”* – 2 Tes. 2:4. Apostoł Paweł wyraźnie tu określa dzierżawców władzy duchowej: ta siła – antychryst – zasiądzie w świątyni i ogłosi się Bogiem. Antychryst to nie jest sam szatan. Apostoł Paweł odróżnia wyraźnie antychrysta od szatana mówiąc, że przyjście owego wichrzyciela będzie elementem działalności szatańskiej (2 Tes. 2:9). Antychryst przedstawiony przez Pawła nie jest też jedynie ideą, abstrakcyjnym pierwiastkiem zła, będącym w opozycji względem Boga i wszelkiego dobra. Apostoł przedstawia go jako postać konkretną, jako osobę (nie jednostkę) i można przypuszczać, że ów *„syn zatracenia”* wyłoni się ze społeczności wiernych. Dlatego też jest stosowne używać – tak jak prorocy – nazw symbolicznych: Ezaw, Edom, czy Seir w odniesieniu do chrześcijaństwa. Jest to bardzo znamienne, gdyż chrześcijaństwo miało większy przywilej korzystania z błogosławieństw Bożych niż pozostałe narody pogańskie. Tak było też w przypadku Izraela, zanim został odrzucony od łaski Boga. Podobnie jak Ezaw, tak i wielka rzesza chrześcijaństwa sprzedała swoje pierworodztwo, czyli przywileje, jakie Pan zapewnił Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, o których Słowo Boże mówi: *„Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich”* – 1 Mojż. 22:17. Jak wiemy, nominalni chrześcijanie zatracili Boski przywilej, dzięki któremu mogli stać się dziećmi Bożymi i korzystać z tego błogosławieństwa, jakie sam Pan Bóg przysiągł dać potomkom Abrahama – jego spadkobiercom.

Czy wobec tego świat, choć nazywa się chrześcijański, jest nim naprawdę? Rozlega się w nim odgłos oręża wojennego, co kilka minut popełnia się morderstwo, rozbój, gwałt, a miliony ludzi umierają śmiercią głodową. Odpowiedź może być tylko jedna. Nie! To nie jest prawdziwe chrześcijaństwo, to tylko ludzie sami tak się nazywają, będąc zaślepieni w swojej chełpliwości i zarozumiałości. Mówi o tym prorok Abdiasz w wersecie 8, prorokując, że Edomczykom, czyli nominalnemu chrześcijaństwu zabraknie mądrych rządców, zarówno cywilnych, jak też i władz duchowych: *„Zaiste, w owym dniu – mówi Pan – wytępię mędrców z Edomu i roztropnych z góry Ezawa; nie ma u niego roztropności”*.

Zwróćmy jeszcze uwagę na następne proroctwo, mówiące o karze, jaka spotka Edomczyków, w *„ów dzień”,* w *„dzień Pański”,* czyli w *„dniu Bożej kary”*. Mamy tu na myśli proroctwo Izajasza 63:1-6. Święty mąż Izajasz prowadzi rozmowę z kimś powracającym z Bosry, miasta stołecznego Edomu, które przedstawia władze kościelne, czyli duchowieństwo, będące twierdzą chrześcijaństwa. Prorok Izajasz ukazuje tu Pana jako zwycięskiego wojownika, przybywającego w czerwieni majestatycznych szat z Edomu i Bosry. *„To Ja, który wyrokuję sprawiedliwie, mam moc wybawić”*. Biblia Gdańska mówi: *„. . . który idzie z Edom, w szatach ubroczonych w krwi z Bosra”*. Inne tłumaczenia opuszczają ten fragment. Zwrot *„To Ja”* – znaczy, że Pan osobiście urządził tę wielką rzeź – masowe zabijanie obywateli Edomu, a zwłaszcza Bosry. W innym

miejscu prorok mówi: *„Miecz Pana ocieka krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią jagniąt i kozłów, gdyż krwawą ofiarę urządza Pan w Bosra; wielką rzeź w ziemi edomskiej”* – Izaj. 34:5-6. W wersecie 8 prorok uzupełnia: *„Bo jest to dzień pomsty Pana, rok odwetu za spór z Syonem”.*

Powróćmy do pierwszego wersetu z 63 rozdziału proroctwa Izajasza. Na pytanie proroka Pan odpowiada: *„- To Ja, który wyrokuję sprawiedliwie, mam moc wybawić”*. O Jego mocy i sprawiedliwości mówi również św. Jan w Księdze Objawienia 19:11-16: *„(. . .) gdyż sprawiedliwie sądzi i sprawiedliwie walczy (. . .). A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów”*. To jest właśnie pomazaniec Jahwe i nasz wielce błogosławiony Zbawiciel, Pan Jezus Chrystus. W wersecie drugim rozdziału 63 prorok Izajasz dalej pyta Pana: *„Skąd ta czerwień twojej szaty? A twoje odzienie jak u tego, który wytłacza wino w tłoczni”*. Pańską odpowiedź mamy w wersetach 3-5: *„Prasę tłoczyłem Ja sam, a nikt z ludu nie był ze mną; Ja, mówię, tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swym, i podeptałem ich w popędliwości mojej, aż pryskała krew mocarzów ich na szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem. Albowiem dzień pomsty był w sercu mojem, a rok odkupionych moich przyszedł. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło ramię moje, a popędliwość moja mię podparła”* (BGd). Uzupełnieniem tego są słowa św. ap. Jana z Obj. 19:15: *„. . . On sam też tłoczy kadź wina zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego”.* Jak wiemy, tłoczenie w prasie winnej jest ostatnią czynnością wykonywaną w czasie winobrania. Najpierw musi się dokonać dojrzewanie owoców, a następnie ich zebranie. Dopiero wtedy może nastąpić *„tłoczenie w prasie winnej gniewu Bożego”*. Wrzucone do niej zostaną *„winogrona ziemskie”* – fałszywe owoce, które przybrały sobie imię Chrystusa i Królestwa Chrystusowego. Tę wielką tłocznię gniewu Bożego Pan pokazał św. Janowi na wyspie Patmos w wizji żniwa i winobrania (Obj. 14:18-20). *„Król królów i Pan panów”* jest przedstawiony w proroctwach jako ten, który tłoczy prasę gniewu Bożego sam jeden. *„Ja sam tłoczyłem do kadzi”* – powiada Pan w Proroctwie Izajasza 63:3. Wskazuje to na moc, jaka zostanie użyta do obalenia wszystkich ustrojów politycznych, religijnych i społecznych obecnego świata. Będzie to moc i potęga samego Boga Jahwe. W żadnym wypadku nie można jej przypisywać przywódcom i masom ludzkim, czy też kościelnictwu. Już wcześniej prorok Izajasz mówił: *„I uderzy ziemię rózgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije niezbożnika”* – Izaj. 11:4 (BGd). To wszystko ma się dokonać w ostatnich dniach Wieku Ewangelii. O tym mówi Stwórca przez usta męża Bożego Izajasza: *„Ustanowiłem bowiem dzień pomsty i nadszedł rok mojego odkupienia”* – Izaj. 63:4. W cytowanym już wersecie Izaj. 34:8 czytamy: *„Bo to jest dzień pomsty Pana, rok odwetu za spór z Syjonem”*. Tak! To ma być dzień pomsty Boga i odwetu za prześladowania Syjonu – duchowego Izraela – Ludu Bożego, w ciągu całego okresu panowania nominalnego chrześcijaństwa. Dzień pomsty za owe dusze, które *„. . . wołały donośnym głosem: Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi?”* – Obj. 6:10. Były to *„dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli”*. Jak podaje historia, inkwizycje (Inquisitio Haereticae Pravitatis, Sanctum Officium), które stosowały jako narzędzie walki tortury i kary oraz palenie ludzi na stosie, doprowadziły m. in. do wyniszczenia albigensów i katarów oraz waldensów (ruchy społeczno-religijne z XII w. we Francji i Włoszech przeciw ustrojom politycznym i hegemonii kleru). Szczególną bezwzględnością odznaczył się T. Torquemada, który jako inkwizytor wysłał na śmierć ponad 10 tys. ludzi. Przyjmuje się, że ogólna liczba ludzi, spalonych na stosie przez 45 tak zwanych „Świętych Inkwizytorów”, wyniosła około 25 tys. , a ogólnie skazanych na różne kary było około 300 tys. ludzi.

Prześladowania te po wielu latach znajdowały jeszcze pochwałę u hierachów kościelnych, wprost szczycono się tym i podawano do publicznej wiadomości.

B-352-353 „W Hiszpanii, w Barcelonie, z rozkazu rządu spalono niedawno (pisane pod koniec XIX w.) dużą ilość egzemplarzy Biblii. Zasugerował to, oczywiście, Kościół Rzymskokatolicki. Poniższy cytat, przetłumaczony ze „Sztandaru Katolickiego” – tamtejszej gazety papieskiej – potwierdza, iż kościół zezwolił na taką akcję i był z niej zadowolony:

„Dzięki Bogu dożyliśmy wreszcie czasów, gdy głosiciele heretyckich doktryn są przykładnie ukarani. Wkrótce musi być przywrócony święty Trybunał Inkwizycji. Jego panowanie będzie bardziej chwalebe i owocne niż w przeszłości. Nasze katolickie serce przepełnione jest wiarą i entuzjazmem. Ogromna radość, którą czujemy, widząc owoce obecnej kampanii, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Cóż za przyjemny dla nas dzień nastąpi, kiedy ujrzymy antyklerykałów wijących się w płomieniach inkwizycji”.

Aby zainicjować nową krucjatę, ta sama gazeta pisze:

„Wierzymy, iż należy ogłosić imiona tych świętych mężów, z których rąk ucierpiało tak wielu grzeszników, aby dobrzy katolicy mogli uczcić ich pamięć:

Torquemada:

Kobiet i mężczyzn żywcem spalił 10 220
Wizerunków spalił 6 840
Na inne kary skazał 97 371

Diego Deza:

Kobiet i mężczyzn żywcem spalił 2 592
Wizerunków spalił 829
Na inne kary skazał 32 952
Kardynał Jiminez de Cisneros:
Kobiet i mężczyzn żywcem spalił 3 564
Wizerunków spalił 2 232
Na inne kary skazał 48 059

Adrian de Florencia:

Kobiet i mężczyzn żywcem spalił 1 620
Wizerunków spalił 560
Na inne kary skazał 21 835

Ogólna liczba kobiet i mężczyzn spalonych żywcem pod rządami 45 Wielkich Inkwizytorów 35 534
Ogólna liczba spalonych wizerunków 18 637
Ogólna liczba skazanych na inne kary . 293_533

Razem 347 704

Te krwawe zbrodnie, bo inaczej nazwać tego nie można, były czynione rzekomo w imię Boga i na Jego cześć, jak również dla chwały kościoła. Pan pozwalał na to aż do czasu, ale teraz nadchodzi dzień rozliczenia i sam Pan Bóg rozprawi się z *„Ezawem”,* jak napisano: *„Bo się rozpiera z obywatelami ziemi. . . „.* Prorok Abdiasz wypowiada wyrocznię Pańską w słowach wersetów 9 i 10: *„Wtedy będą przerażeni twoi bohaterowie, Temanie, wszyscy mężczyźni będą wytępieni z gór Ezawa mieczem. Z powodu zbrodni na twoim bracie Jakubie, okryje cię hańba i będziesz wytępiony na zawsze”*. Kim byli bohaterowie Temańscy? To potomkowie Ezawa, jego wnuka Temana (1 Mojż. 36:11). Sława mędrców Temanu znana była szeroko, o czym mówią: Ijob 2:11; Jer. 49:7. Również część kraju Edom miała tę nazwę. Temańczycy mogą reprezentować klasę duchową – kler, który zawsze uważał się za warstwę wyższą, mającą prawo czytać Słowo Boże i tłumaczyć je. Reszta ludzi to tylko prostaczki, czyli parafianie – obywatele ziemi Seir – nominalnego chrześcijaństwa. Przez wieki zakazywano im swobodnego czytania Biblii (2 Tym, 3:16), a i dziś w kanonie 825 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. pozwala się korzystać tylko z ksiąg biblijnych wydanych za zgodą Stolicy Apostolskiej lub Konferencji Episkopatu. Prorok Jeremiasz pisze: *„O Edomie, tak mówi Pan Zastępów: Czy nie ma już mądrości w Temanie? Czy zginęła rada roztropnych? Czy w niwecz obrócił się ich dowcip? Uciekajcie, uchodźcie. . . „*.

Wróćmy jeszcze raz do słów Psalmu 137:7: *„Zburzcie, zburzcie je aż do samych posad!”*. Tak wołali Edomici połączeni z koalicją babilońską króla Nabukadnesara, o co Abdiasz ma do Edomu żal (wersety 11-14). Tak wówczas postąpił Edom wobec swoich braci, potomków Jakuba. To zachowanie Edomczyków przypomina nam historię ostatniej wojny światowej. Wtedy hitlerowskie Niemcy – „Ezaw chrześcijański” – chciały rozwiązać tak zwaną „kwestię żydowską”. Miliony Żydów były więzione w gettach i obozach koncentracyjnych, w których dokonywano masowej zagłady, a inni „Edomici” sycili oczy widokiem tego nieszczęścia. Wyciągali ręce po mienie swych braci! Wydawali uciekinierów i zabijali ich! Czy Ezaw wówczas stał na uboczu i był neutralny? A mieszkańcy skalistych gór Seir – Temanowie – czy protestowali, czy wystąpili w ich obronie, w obronie swego brata Jakuba? Skrzeczeli jak żaby z Księgi Objawienia i cieszyli się, wołając: *„jeszcze, jeszcze, aż do samych posad”. „Ty byłeś jednym z nich. . . „* – powiada prorok Abdiasz w wersecie 11. Może nam to wskazywać, że Pan Bóg upomni się za prześladowania i krzywdy wyrządzone narodowi żydowskiemu od każdego człowieka, który do tego przyłożył rękę.

Należałoby odpowiedzieć na wcześniej zadane pytania. Czy te proroctwa wypełniły się, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię kary dla Edomu, którą Stwórca zapowiedział przez proroków? Czy też wypełnią się one dopiero w przyszłości? Można powiedzieć, że wypełniły się one w części dotyczącej Edomczyków jako narodu i jako państwa, gdyż swą tożsamość utracili oni po zburzeniu Jerozolimy w 70 r. n. e. Wcześniej, w czasach greckiej dominacji, w odniesieniu do Edomu używano terminu Idumeia (ta nazwa występuje w NT – w Ew. wg św. Marka 3:8). Natomiast w czasach Machabeusza – podczas panowania Żydów, Edomczycy zostali podporządkowani żydowskim prawom i w takim układzie dotrwali do czasów nowotestamentowych, by w końcu „Żniwa Żydowskiego” wraz z nimi utracić swą tożsamość. Obecnie nic nie można powiedzieć o potomkach Ezawa, zgodnie z wyrocznią Boga (werset 16): *„I będzie z nimi tak, jak gdyby ich nigdy nie było”*.

I to proroctwo prowadzi do odpowiedzi na część pytania, odnoszącą się do pozaobrazowego Ezawa – chrześcijaństwa, na którym wyrok Jahwe wykona się *„za pychę serca”, „za wzgardę i zlekceważenie pierworodztwa”*. Gniew Boży wylany zostanie na niego z wielką popędliwością przy końcu „Żniwa Wieku Ewangelicznego”, tak jak było z Edomem w czasie „Żniwa Narodu Żydowskiego”. *„Bo ani jota, ani jedna kreska nie przeminie aż się to wszystko stanie”; „I będzie z nimi tak, jak gdyby ich nigdy nie było”*. Prorok Abdiasz kończy swe proroctwo słowami: *„Potem ocaleni na górze Syjon wyruszą, aby sądzić górzysty kraj Ezawa, lecz panowanie będzie należało do Pana”*. Wypełnienie tej części proroctwa jest jeszcze przed nami.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”